

ISSN 1895-4421

EPISTEME

CZASOPISMO NAUKOWO-KULTURALNE

KRAKÓW
NR 10/2010, TOM II

EPISTEME

CZASOPISMO NAUKOWO-KULTURALNE

Redakcja:

Zdzisław Szczepanik (red. naczelny)
Katarzyna Daraż-Duda (sekretarz redakcji)
Grzegorz Chajko
Krzysztof Duda

Rada Naukowa:

Prof. dr hab. Michał Śliwa
Prof. dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz
Prof. dr hab. Paweł Taranczewski
Prof. dr hab. med. Jan Trąbka
Prof. dr hab. Włodzimierz Sady
Prof. dr hab. Hanna Kowalska-Stus
Prof. dr hab. Bogdan Zemanek
Prof. Edward Dobrzański
Prof. Bogumiła Lutak-Modrinić
Prof. WSIiZ, dr hab. Wiesław Alejziak
Prof. Ignatianum i UJ, dr hab. Józef Bremer SJ
Prof. AGH, dr hab. Mirosław Głowacki
Prof. UP, dr hab. Bogusław Skowronek
Ks. Prof. UPJPII, dr hab. Władysław Zuziak

Okładka:

Pocztówka z przełomu XIX i XX wieku

Wydawca:

Stowarzyszenie Twórców Nauki i Kultury „Episteme”
ul. Batorego 20/1a
31-135 Kraków

© Stowarzyszenie Twórców Nauki i Kultury „Episteme” i Autorzy

KONCEPCJA „EGZYSTENCJI AUTENTYCZNEJ” W UJĘCIU VÁCLAVA HAVLA. PRÓBA ANALIZY.

THE VACLAV HAVEL CONCEPT OF "AUTHENTIC EXISTENCE". TRIAL ANALYSIS.

Abstrakt: Problematyka logiki działania totalitarnego systemu w jego relacji do społeczeństwa i jednostki, a także idea »życia w prawdzie«, obecne w tekstach V. Havla, to horyzont, w ramach którego zamierzamy usytuować zagadnienie jego koncepcji »autentycznej egzystencji«. Równocześnie przedmiotem naszego namysłu pragniemy uczynić pytanie o aktualność tej koncepcji dzisiaj. Innymi słowy, czy w wyniku procesów transformacji ustrojowej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej utraciła ona swoją ważność, czy też nadal ją zachowuje? Proponowana próba analizy koncepcji »autentycznej egzystencji« – biorąc pod uwagę złożoność zagadnienia – nie stawia sobie za cel jej całościowe ujęcie, lecz jedynie uchwycenie w sposób interdyscyplinarny naszym zdaniem zasadniczych aspektów tego paradygmatu w oparciu o wybrane teksty Autora.

Słowa kluczowe: Vaclav Havel, twórczość, egzystencja autentyczna.

Abstract: The problem of the logic of the totalitarian system operation in its relation to society and individuals, as well as the idea of "living in truth" presented in the V. Havel texts is the horizon within which we intend to locate the issue of his concept of "authentic existence." At the same time the object of our hesitation determined to make the question of the actuality of this concept today. In other words, whether as a result of transition processes in the countries of Central and Eastern Europe, it lost its validity, or are still I keep? Proposed attempt to analyze the concept of "authentic existence" – Given the complexity of the subject - does not set itself the goal of comprehensive grasp, but only in an interdisciplinary way to capture our view of the essential aspects of this paradigm, based on selected articles from the author.

Key words: Vaclav Havel, creativity, authentic existence.

W *Liście otwartym do Sekretarza Generalnego KPCZ* Gustáva Husáka, z dnia 8 kwietnia 1975 roku, Václav Havel analizując specyfikę tego, co KPCZ, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku nazwała »konsolidacją czechosłowackiego społeczeństwa«, wskaże – jego zdaniem – istotne aspekty owej »konsolidacji«, stanowiące jej *sui generis* wewnętrzną strukturę. Należać będą do nich zwłaszcza: 1) propagowany przez ówczesną władzę model życia, jako »szczęśliwości konsumpcyjnej«, 2) formuła »dwulicowości w życiu publicznym« oraz 3) ideał kultury wyznaczany przez kanon »estetyki banału« z leżącym u jej podstaw kryterium »roztropnej przeciętności«¹. W rozumieniu pisarza, tego rodzaju postawy, oglądy rzeczywistości, a także formy ich wyartykułowania – z natury swojej *wzorcotwórcze* i na swój sposób jeśli już nie formalnie *normatywne*, to z pewnością w kontekście praktyki społeczno-politycznych działań komunikacyjnych *regulatywne* – wyrażać będą akceptowane przez totalitarną władzę kluczowe cechy paradygmatów istotnych dla budowania przestrzeni międzyludzkiej koegzystencji. Paradygmatów: 1) jednostkowej egzystencji, 2) podstawowej reguły obowiązującej w kontaktach jednostki ze społeczeństwem i władzą oraz 3) twórczości kulturalnej. Rysy *totalitarnie* rozumianej wolności i twórczości.

Zarazem, we wspomnianym *Liście*, Havel zwróci także uwagę na konsekwencje istniejącego stanu rzeczy, a mianowicie na konstytutywnie wpisany w tego rodzaju »konsolidację« proces zmierzający do „stopniowej korozji wszystkich norm moralnych, do rozpadu wszystkich kryteriów przyzwoitości i do rozległego zachwiania wiary w sens takich wartości, jak prawda, wierność zasadom, szczerłość, bezinteresowność, godność i honor”². Równocześnie, pomimo niezwykle krytycznej oceny stanu czechosłowackiej kultury, w obliczu tak zdiagnozowanego duchowego i moralnego kryzysu toczącego kraj i prowadzącego do „uśmiercenia ducha, zubożnienia serca i uczynienia życia pustym”³, Autor *Listu* właśnie tej kulturze, a dokładniej, jej autentycznej postaci, która według niego powinna opierać się na »prawie życia«, przypisze szczególną rolę w procesie duchowego i moralnego odrodzeniu zarówno pojedynczego człowieka jak i całego narodu.

¹ Zob. *List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, Warszawa 1988, s. 14-17.

² *List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 15.

³ *List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 15.

Tytułem dopowiedzenia należy zaznaczyć, że wspomniane »prawo życia« w porównaniu z reprezentowanymi przez totalitarny system koncepcjami »uniformizacji egzystencji jednostki« oraz »jednolitości form jej społecznej koegzystencji«, wyraża diametralnie odmienne rozumienie ludzkiego istnienia i samoorganizacji społeczeństwa, a tym samym również radykalnie odmienne pojmowanie istoty kultury. W myśl tego prawa: „życie sprzeciwia się wszelkiemu uniformizmowi i ujednoliceniu; jego perspektywą nie jest »jednakowość«, ale zróżnicowanie; jest niepokojem transcendencji, przygodą z tym, co nowe, ruchem oporu przeciwko *status quo*; egzystencjalnym wymiarem jego rozwoju jest stale aktualizująca się tajemniczość”⁴. Zaś właściwe mu przejawy to: „charakterystyczny czyn, indywidualny wyraz, niepowtarzalna myśl, nieprzewidywalne pragnienie albo pomysł”⁵. Natomiast przestrzenią ich realizacji jest »kultura wierna życiu« – *par excellence* medium samouświadamienia społeczeństwa. Przekonaniu temu Havel da wyraz stwierdzając: „Społeczeństwo rozwija się wewnętrznie, wzbogaca się duchowo i doskonali przede wszystkim na skutek tego, że coraz głębiej, szerzej i w sposób coraz bardziej zróżnicowany uświadamia sobie samo siebie. Podstawowym instrumentem tego *samouświadamienia społeczeństwa* jest jego *kultura*. Kultura jako konkretna sfera działalności człowieka, wywierająca wpływ – choć często bardzo pośrednio – na stan ducha ogółu, a zarazem sama pozostająca zawsze pod wpływem tego stanu”⁶.

Między tak rozumianą kulturą – jako »wierną prawu życia«, a kulturą podległą regułom współtworzącej totalitarny system ideologii rozumianej jako skonwencjonalizowany system rytualnego komunikowania się, spełniający funkcję maski osłaniającej pragmatyczną praktykę władzy⁷, toczy się swoista gra. Gra, której stawką jest istota owego sygnalizowanego powyżej wewnętrznego rozwoju i duchowego wzbogacenia społeczeństwa – »życie w wolności i prawdzie«. Bowiem „za pośrednictwem kultury społeczeństwo pogłębia swoją wolność i odkrywa prawdę [...]”⁸.

W tak zaledwie wstępnie zarysowanym horyzoncie problematyki władzy totalitarnego systemu w jego relacji do społeczeństwa i jednostki, a także paradygmatu życia w wolności i prawdzie, właściwego kulturze życia, zamierzamy usytuować interesujące nas zagadnienie havelowskiej koncepcji ludzkiej egzystencji rozpiętej między uniformizacją a zróżnicowaniem, wolnością a zniewoleniem. Równocześnie przedmiotem

⁴ List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 20.

⁵ List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 21.

⁶ List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 15.

⁷ List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 14.

⁸ List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 16.

naszych refleksji pragniemy uczynić pytanie o dzisiejszy status tej koncepcji. Czy należy nadać jej walor reliktu minionej epoki odesłanego już do lamusa historii, czy też ciągle aktualnej propozycji?

Proponowany przez nas szkic, nie pretenduje do całościowego opisu wielowątkowo rozwijanej koncepcji autentycznej egzystencji. Jego celem jest – biorąc pod uwagę złożoność zagadnienia – jedynie uchwycenie w sposób interdyscyplinarny naszym zdaniem zasadniczych aspektów tego paradygmatu w oparciu o wybrane teksty Autora.

Twórczość teatralna

Punktem wyjścia analiz zmierzających do próby rekonstrukcji i interpretacji istotnych rysów havlowskiego paradygmatu egzystencji godnej człowieka oraz stojących przed nią zagrożeń, a także poszukujących odpowiedzi na pytanie o status tej koncepcji dzisiaj, pragniemy uczynić jego sztuki teatralne. Pełnią one bowiem w pisarskiej twórczości Havla funkcję *medium*, dzięki któremu stara się on uchwycić egzystencjalne doświadczenie »codzienności realnego świata konkretnego człowieka« i rozświetlić je »blaskiem rzeczywistego poznania, rozumianego jako ukazanie czegoś dotychczas nie znanego, wyrażenie dotychczas nie wyrażonego lub nowego, jako samorodna i skuteczna ewidencja czegoś dotychczas tylko przeczuwanego»⁹.

Dookreśliwszy w ten sposób obszar badawczy pisarskiej twórczości Autora, przedmiotem naszych poszukiwań zamierzamy uczynić przede wszystkim dwie jego jednoaktówki: *Audiencję* z roku 1975 oraz trzy lata później napisany *Protest* (1978). Utwory posiadające *sui generis* wspólny mianownik w osobie występującego w obu tych sztukach tego samego bohatera – Ferdynanda Wańka. Postaci, która w zamiarze V. Havla, »jest czymś w rodzaju »reguły dramatycznej«; jako postać niewiele mówi i niewiele robi, ale poprzez samo swoje istnienie, swoją obecność na scenie i fakt, że jest tym, kim jest [mianowicie dysydem], zmusza otoczenie, żeby w taki czy inny sposób ukazało swoją prawdziwą, ukrytą naturę. [...] Tak więc »wańkowskie« sztuki nie są w istocie sztukami o Wańku, ale o obliczu świata, które ujawnia się w wyniku konfrontacji z Wańkiem»¹⁰.

⁹ List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 17.

¹⁰ V. Havel, *O vaňkovských aktovkách*, [w:] *Eseje a jiné texty z let 1970-1989; Dálkový výslech, Spisy/4*, Torst, Praha, s. 579-580, cytata za: V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdinand Waniek. Antologia sztuk českých dysydentů*, Wrocław 2008, s. 8-9.

Przestrzenie życia i logika uwikłania

Akcję pierwszej z interesujących nas jednoaktówek – *Audiencki* (1975) Havel umieści w »przestrzeni publicznej« – w zakładzie pracy, browarze, gdzie zatrudniony w nim Waniek, pisarz i dysydent, zostaje wezwany na rozmowę z szefem. Rzeczona rozmowa przybierająca formę zasadniczo monologu Browarnika, kierownika browaru pozującego na dobroczyńcę Wańka, zrazu o niczym, stopniowo, jakby mimochodem zaczyna coraz bardziej i wyraźniej dotyczyć wezwanego. Z pozoru banalna, powracająca co chwilę do tych samych tematów i początkowo sprawiająca wrażenie bezsensownego kręcenia się w koło, w miarę rozwoju akcji okazuje się w gruncie rzeczy przemyślnie i konsekwentnie snutą nicią, którą Browarnik, w swoich wynurzeniach i dywagacjach coraz bardziej stara się opleść Wańka, tkając wokół niego swoisty kokon przychylności i zrozumienia, których ukoronowaniem będzie złożona mu propozycja możliwości otrzymania lepszego stanowiska pracy. Propozycja, jak się później okaże, odsłaniająca rzeczywisty powód tej zdawać by się mogło niezobowiązującej rozmowy prowadzonej, zwłaszcza na początku, jakby jedynie dla zabicia czasu. Będzie nim chęć namówienia dysydenta do zawarcia układu. Do podjęcia swoistej gry toczącej się między totalitarną władzą a coraz bardziej penetrowanym przez nią społeczeństwem i w ostateczności współtworzącą go jednostką. Do zgody na uwzględniającą *status quo* otaczającej go rzeczywistości rewizję swoich zasad, na którą Waniek, pomimo różnych zabiegów Browarnika, nie przystaje.

Tak zarysowana fabuła *Audiencki* pozwoli Autorowi na ukazanie współobecności istotowo odmiennych światów ludzkiej egzystencji zanurzonej w realiach modelowanej przez totalitarny system przestrzeni życia. Światów, można by rzec, w pewnym sensie »równoległych«, jako że będąc współobecnymi rządzić się będą odmiennymi prawami – regułami wolności i bezkompromisowości lub przystosowania i podporządkowania. Właściwą dla tego rodzaju koegzystencji formułą »współobecności« tychże światów zdaje się być *sui generis* »dialektyka aksjologicznie rozumianej wzajemnej obcości« możliwa do uchwycenia w etosie życia obu bohaterów sztuki.

Równocześnie analizowana jednoaktówka posłuży Havlowi do stematyzowania za pomocą teatralnych środków wyrazu zarówno podstawowej »dynamiki« charakterystycznej dla modelowanej przez totalitarny system przestrzeni życia, jak i równie podstawowej »reguły postępowania« we właściwej tej przestrzeni sferze publicznej. Mianowicie do wyartykułowania konstytutywnie przynależnej temu systemowi

i kształtującej ową przestrzeń życia »dynamiki ubezwłasnowolniania jednostki« w wyniku poddawania jej procesowi »uwikłania«. Zabiegowi czyniącemu z niej jednocześnie »ofiara« i »współsprawcę« tak urzeczywistniającego się systemu. A także do odsłonięcia zasady »dwulicowości« jako podstawowej normy życia publicznego.

Notabene, problematyka ta stanie się także przedmiotem refleksji Havla w napisanym w tym samym roku co *Audiencja* i przywołanym już *Liście otwartym do Sekretarza Generalnego KPCZ*. Wyrazi on ją w nim, stwierdzając dobitnie, że: „na swój sposób wszyscy jesteśmy jawnie przekupywani: Jeśli podejmiesz się w swym przedsiębiorstwie tych a tych funkcji [...], obdarzymy cię tymi a tymi korzyściami. [...] Myśl sobie co chcesz, byleś tylko na zewnątrz zgadzał się, byleś nie stawiał przeszkód, byleś przestał dążyć do prawdy i zdławił swe sumienie – a wszystkie drzwi staną przed tobą otworem”¹¹.

Tak rozumianą logikę działania systemu Dramatopisarz unaocznia w postaci Browarnika – człowieka dzierzącego władzę na miarę zajmowanej przez niego pozycji w tworzonej przez nią hierarchii – i jego zabiegów zmierzających do usidlenia dysydenta. W działaniach wyrażających samą istotę totalitarnego systemu, polegającą na wciąganiu „każdego człowieka w strukturę władzy, nie po to jednak, aby w niej realizował swoją ludzką tożsamość, ale po to, by z niej zrezygnował na rzecz »tożsamości systemu« – aby [...] był uwikłany w nim i związał się z nim jak Faust z Mefistofeilesem. [...] aby się w tym swoim uwikłaniu zadowolił, aby identyfikował się z nim jako z czymś oczywistym i nieodzownym [...]”¹².

Wydobywając na światło dzienne ową wielość paradygmatów egzystencji i tworzonych oraz współtworzonych przez nie przestrzeni życia indywidualnego i zbiorowego, Havel podejmuje w *Audiencji* także kwestię generowanych przez nie dylematów moralnych. W sposób szczególnie sprawę posiadającego swój etyczny ciężar swoistego »napięcia« występującego między tak krystalizującymi się światami. Te bowiem, jego zdaniem, nie zachowują się neutralnie względem siebie. Przeciwnie, pomimo, a może właśnie raczej z powodu ich radykalnej odmienności, znajdują się one w głębokiej i pełnej napięcia interakcji. Jej specyfikę i złożoność, w sposób emblematyczny wyrazi »uwikłany« Browarnik w jego pełnym irytacji i zarzutów wybuchu sprowokowanym przez poczucie wyrządzonej mu niesłusznie krzywdy ze strony »ludzi z zasadami«: „No wy! Inteligenci! Panowie. Przez cały czas gładkie słówka,

¹¹ *List otwarty do Sekretarza Generalnego KPCZ*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 11.

¹² *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 56.

tylko że wy możecie sobie na to pozwolić, bo wam się nic nie może stać, wami się wszyscy interesują, wy sobie zawsze to załatwicie, zawsze jesteście górą – choćbyście nawet byli na dole. Ale za to normalny człowiek może harować jak wół i gówno z tego ma, nigdzie nie dojdzie i każdy na niego się wysra, każdy nim będzie pomiatać, każdy może na niego splunąć; nie ma żadnego życia, a na koniec jeszcze panowie powiedzą, że on nie ma zasad! Ciepłą posadkę w magazynie, to byś wziął ode mnie – ale żeby wziąć też trochę świństwa, w którym codziennie muszę brodzić – to już nie masz ochoty! Wy wszyscy jesteście bardzo mądrzy, bardzo dobrze to macie wyliczone, doskonale potraficie się o siebie starać! Zasady! Zasady! Jak ich nie macie bronić, tych swoich zasad – przecież one wam się świetnie opłacą, wy je doskonale sprzedacie, wy na nich wspaniale zarobicie, wy przecież z tych zasad żyjecie – a ja co? Ja za nie mogę tylko dostać po mordzie! Wy zawsze macie szansę – ale jaką ja mam szansę? O mnie nikt się nie postara, mnie się nikt nie boi, o mnie nikt nie napisze, mnie nikt nie pomoże, mną się nikt nie interesuje! Ja się nadaję do tego, żeby robić gnój, na którym wyrosną wasze zasady, żeby załatwić ogrzewane pomieszczenie dla waszego bohaterstwa i żeby na koniec było się z kogo pośmiać! Ty kiedyś wrócisz do tych swoich aktorek i będziesz się tam popisował jak toczyłeś beczi – będziesz bohater! A ja? Dokąd ja mogę wrócić? Kto mnie zauważy? Kto mnie doceni? Co ja mam z życia? Co mnie czeka? Co?»¹³.

Wyartykułowany w ten sposób przez Havla zarzut pod adresem środowisk dysydenckich i propagowanej przez nie wizji »życia z zasadami«, obecny w kręgach społeczeństwa reprezentujących »normalnego człowieka«, to znaczy uwikłanego jakoś w układ z totalitarną władzą, pozostanie wymownie bez odpowiedzi. Również towarzyszące mu dramatyczne pytanie zdaje się jej nie otrzymywać, lecz tylko do czasu. Ta zacznie się stopniowo zarysowywać na horyzoncie, jako swoiście nowy *modus vivendi* w chwili, gdy spoza proponowanego Wańkowi układu i roztaczanego przed nim obopólnego interesu, jakby spoza swoistej zasłony, zacznie wyłaniać się prawdziwe oblicze Browarnika wlewającego w siebie nieustannie hektolitry piwa, jakby chciał w nim utopić swoje życie. Oblicze człowieka pogubionego, lecz w pełni świadomego tego stanu i równocześnie wręcz rozpaczliwie spragnionego doświadczenia sensu własnej egzystencji – żeby nie żyć na próżno¹⁴.

¹³ V. Havel, *Audiencja. Sztuka w jednym akcie*, [w:] Václav Havel, Pavel Landovský, Pavel Kohout, Jiří Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek. Antologia sztuk czeskich dysydentów*, Wrocław 2008, s. 42-43. Dzieło to będzie dalej cytowane jako: V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek*, natomiast sztuka jako *Audiencja*.

¹⁴ Zob. V. Havel, *Audiencja*, [w:] V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek*, dz. cyt., s. 44.

Czy to jeszcze jesteśmy my?

Zarysowane w *Audencji* paradygmaty egzystencji ludzi »normalnych« oraz tych »z zasadami«, i ich realizacja w kreowanej przez totalitarny system przestrzeni życia, otrzymują swoje *sui generis* »rozświetlenie« w drugiej ze wspomnianych wańkowskich jednoaktówek, a mianowicie w *Proteście* napisanym w 1978 roku. W sztuce tej, tym razem rozgrywającej się w »przestrzeni prywatnej« – w domu dawnego znajomego Wańka – lecz swoją tematyką znoszącej granice między sferą działań prywatnych i publicznych¹⁵, V. Havel podejmuje problematykę dylematów nurtujących człowieka zajmującego znaczącą pozycję społeczną za cenę zniewalających oraz wyniszczających go kompromisów¹⁶ zawieranych z władzą, i równocześnie starającego się, przynajmniej w swoim rozumieniu, pozostać w zgodzie z własnym sumieniem¹⁷. Dylematów rodzących się w obliczu pytania: „jeśli naprawdę chcę się zachować uczciwie [...] to właściwie czym powinienem się kierować [...]?”¹⁸.

Horyzontem poszukiwań nań odpowiedzi uczyni Havel »codziennosc« drugiej połowy lat siedemdziesiątych, kształtowaną przez wszechobecną władzę – rzeczywistość, którą w sposób niezwykle zwięzły odda w słowach „Nagle wyrosło tyle garbów! Wszędzie tylko egoizm, korupcja, strach! [...] Co oni z nas zrobili? Czy to jeszcze jesteśmy my?”¹⁹ Zatem codzienność egzystencji, na której szczególnie znaczącym cieniem, potęgującym jej dramatyzm, kłaść się będzie także swoisty duch fatalizmu – postrzeżenie

¹⁵ Akcja *Protestu* rozgrywa się w domu Stańka, dawnego znajomego Wańka. Stańek – pisarz, niegdyś pelen idealów i zaangażowany społecznie, aktualnie tolerowany przez oficjalne struktury człowiek na stanowisku szukający odskoczni od realiów codzienności w pielęgnowaniu magnolii w zaciszu własnego ogrodu, zaprasza do swojego domu Wańka by namówić go do napisania protestu w celu uwolnienia z aresztu piosenkarza nonkonformistę, jak się później okaże ojca dziecka, którego spodziewa się jego córka. Sam wprawdzie podjął już pewne nieformalne działania w tej sprawie, korzystając ze znajomości wpływowych osób, lecz te dotychczas nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. W trakcie rozmowy, gospodarz domu, ku swojemu zaskoczeniu, dowiaduje się, że również Waniek o tym pomyślał, więcej nawet, że także spora grupa dysydentów podpisała już stosowny list protestacyjny. List, który w najbliższym czasie zamierzają opublikować. W jeszcze większe jednak zaskoczenie wprawi go złożona mu nieoczekiwane przez Wańka propozycja by przyłączył się do sygnatariuszy planowanego protestu, i sam także go podpisał. Zaistniała sytuacja stawia go przed dylematem: „jeśli naprawdę chcę się zachować uczciwie, to właściwie czym powinienem się kierować?” Ten zaś stanie się dlań okazją do poddania ostrej krytyce działań dysydentów, jako cynicznej gry tych, którzy nie mają już nic do stracenia. Kiedy jednak wreszcie decyduje się na złożenie podpisu, otrzymuje telefon, że piosenkarz został właśnie zwolniony z aresztu.

¹⁶ Zob. V. Havel, *Protest. Sztuka w jednym akcie*, [w:], V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek*, dz. cyt., s. 165. Sztuka ta będzie dalej cytowana jako *Protest*.

¹⁷ Zob. V. Havel, *Protest*, [w:], V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek*, dz. cyt., s. 150.

¹⁸ V. Havel, *Protest*, [w:], V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek*, dz. cyt., s. 165.

¹⁹ V. Havel, *Protest*, [w:], V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek*, dz. cyt., s. 145.

kształtu własnego życia w kategoriach wręcz niezależnego od woli człowieka efektu działania bezdusznego losu odzierającego go z wewnętrznej wolności i dumy²⁰. Postrzeganie, które w konsekwencji przyjmie postać powszechnie podzielanego przekonania o istniejącym podziale na „nich” i na „nas”, na „odczłowieczającą i odpowiedzialną za zaistniałą sytuację władzę”, wobec której jest się bezsilnym oraz „zniewalany naród”, na „sprawców” i ich „ofiary”. Temu, wywierającemu istotny wpływ na indywidualną postawę jednostki przekonaniu Havel da wyraz w owym retorycznym pytaniu Staňka: „Co »oni« z nas zrobili?”

Wobec tak rozumianej »codziennosci«, istotne, i można by rzec – w pełni już wykształcone rysy hawłowskiej koncepcji autentycznej egzystencji ukażą się nam, jak w swoistym krzywym zwierciadle, w hipotetycznie artykułowanej wypowiedzi-reakcji gospodarza domu na zachowanie jego gościa, dysydenta Waňka: „Coś panu powiem, Ferdynandzie. Jeśli ja mimowolnie przyzwyczaiłem się do beznadziejnej myśli, że od moralności mamy dysydentów – to pan także do niej się przyzwyczaił! I dlatego w ogóle nie przyszło panu do głowy, że jakieś wartości mogą być dla mnie ważniejsze niż moja obecna pozycja! A może ja też wreszcie chciałbym być wolnym człowiekiem, może też pragnę odnaleźć swą dawną integralność duchową i zrzucić garb upodlenia? [...] Może ja także przez długi czas czekałem na okazję do działania, na okazję, która znów zrobi ze mnie mężczyznę i przywróci wewnętrzny spokój, fantazję, humor i uwolni mnie od konieczności ucieczek przed własnymi problemami w świat magnolii i moreli? A może ja także chcę wybrać model życia w prawdzie, chcę wrócić ze świata literatury pisanej na zamówienie i kłamliwej subkultury telewizyjnej – do świata sztuki, która nie musi nikomu usługiwać?”²¹

W świetle powyższej wypowiedzi hawłowska koncepcja ludzkiej egzystencji odśladania się jako bycie człowiekiem wybierającym wewnętrzną wolność zakorzenioną w »życiu w prawdzie« – w życiu kierującym się sumieniem i sumienia tego broniącym²². Jako wizja egzystencji będącej w stanie mocą prawdy doświadczanej jako wyzwalająca i uczłowieczająca siłą, stawiać czoło wpajaniem przez system zniewalającemu lękowi, odrzucając potwierdzający i zarazem współtworzący ten system paradygmat życia »podporządkowanego«. Formułę będącą realną i niejako

²⁰ Zob. V. Havel, *Protest*, [w:], V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek*, dz. cyt., s. 163.

²¹ V. Havel, *Protest*, [w:], V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek*, dz. cyt., s. 160-161.

²² Zob. V. Havel, *Protest*, [w:], V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdynand Waniek*, dz. cyt., s. 147.

samonarzucającą się – mocą swoistej oczywistości właściwej totalitarnie kształtowanej »codzienności« – alternatywą dla modelu »życia w prawdzie«. Dla koncepcji stawiającej w centrum: sensotwórczą moc prawdy, poczucie godności, honor, walkę o prawa człowieka, bezkompromisowość oraz bezinteresowną, międzyludzką solidarność²³ – dla koncepcji, której normatywną instancją nie jest dążąca do totalizacji życia władza z pozostającą na jej usługach ideologią oraz podległym jej aparatem represji, lecz własne, nie zdławione sumienie.

Te przewijające się w dialogach – toczonych w czterech ścianach prywatnego domu, jak we własnym sumieniu – ogólnoludzkie wartości stanowiące istotne aspekty wewnętrznej struktury koncepcji egzystencji określanej mianem »życia w prawdzie« i sukcesywnie wydobywane przez Havla w kolejnych zwrotach akcji analizowanej sztuki, w jego rozumieniu stanowią nie tylko klucz do wyzwolenia człowieka. Niosą one w sobie także moc przemiany społeczeństwa – ideę zawartą w obecnej w tym dramacie i odniesionej do działań dysydentów, metaforze nici: „Wprawdzie nić, którą przedziecie, jest słabiotka, ale może właśnie w niej jest nadzieja na moralne odrodzenie narodu...”²⁴.

Życie w prawdzie

Intuicje zawarte w *Audiencki* i *Proteście* zdają się otrzymywać *sui generis* usystematyzowane i teoretyczne uzasadnienie oraz rozwinięcie w opublikowanym również w 1978 roku eseju *Sila bezsilnych*, poświęconym zagadnieniom dysydenctyzmu. W szkicu napisanym „jako studium wstępne do projektowanego pod koniec lat siedemdziesiątych wspólnego czechosłowacko-polskiego tomu prac przedstawicieli opozycji demokratycznej”²⁵. Analizowane w nim paradygmaty jednostkowej egzystencji w wolności i prawdzie oraz społeczeństwa obywatelskiego jako konsekwencji tego rodzaju wyborów aksjologicznych, osadzone w realiach totalizujących i degenerujących jakość życia działań władzy, stanowiąc będą alternatywę zarówno dla koncepcji »radykalnej«, obecnej w środowiskach dysydenckich i postulującej otwarty konflikt z **systemem**, który Havel – po raz pierwszym w swoich tekstach – określi mianem **posttotalitarnego**²⁶,

²³ Zob. V. Havel, *Protest*, [w:] V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdinand Waniek*, dz. cyt., s. 147.

²⁴ V. Havel, *Protest*, [w:] V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w *roli głównej Ferdinand Waniek*, dz. cyt., s. 147.

²⁵ *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 97.

²⁶ V. Havel analizując klasyczne rozumienie dyktatury oraz właściwą dla krajów bloku sowieckiego z okresu lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku formułę systemu cechującego się jego zdaniem tym, że

jak i dla »kunktatorskiej«, preferującej zasadę kompromisu i reform²⁷. Cechować je będzie odrzucenie możliwości stosowania zarówno przemocy jak i idącego na układy konformizmu, na rzecz przywołanego w *Proteście* »życia w prawdzie«.

Adresatem tego etycznego postulatu Eseju, podobnie jak we wspomnianej jednoaktówce, nie będzie jednak posttotalitarny system charakteryzowany przez V. Havla jako zinstytucjonalizowane i różnorako przejawiające się »życie w kłamstwie«²⁸. Będzie nim natomiast każdy konkretny człowiek zanurzony w codzienności swego posttotalitarnego życia. Zdaniem Havla bowiem, w systemie posttotalitarnym linia konfliktu między »życiem w prawdzie« a »życiem w kłamstwie« nie przebiega między dwoma różnymi społecznościami czyli »rządzonymi« i »rządzącymi«, lecz **„de facto przez każdego człowieka**, gdyż każdy jest na swój sposób jego ofiarą i oparciem”²⁹. Stąd też, według Pisarza, nie walka z systemem lub paktowanie z nim, lecz dokonująca się we wnętrzu poszczególnego człowieka – członka tejże posttotalitarnej społeczności – »etyczna rewolucja egzystencjalna« zmierzająca do jego przemiany, a przez nią do »rekonstrukcji moralnej społeczeństwa«, tzn. do „radikalnego odrodzenia autentycznego stosunku człowieka do tego, co nazwałem »porządkiem ludzkim« (i co nie może być zastąpione żadnym porządkiem politycznym)”³⁰, jawić się mu będzie jako strategia, która realizowana wprawdzie w obszarze »przedpolitycznym«³¹ (np.: egzystencjalnie formułowanych żądań by żyć »po swojemu«, wbrew uniformizującym działaniom władz; otwartości na to, co nowe; doświadczanego niepokoju transcendencji), zdolna jest jednak wyzwolić mechanizm wydobywania się

w przeciwieństwie do klasycznej dyktatury nie jest on „porządkiem, który jedni narzucają innym, lecz czymś, co przenika całe społeczeństwo i co całe społeczeństwo współtworzy; co wydaje się wprawdzie nieuchwytnie, gdyż ma charakter samej tylko zasady, ale w rzeczywistości zostało »uchwycone« – przyjęte przez całe społeczeństwo jako istotny aspekt jego życia” (*Sila beżsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 56), wprowadzi pojęcie **systemu posttotalitarnego**. Uzasadniając tego rodzaju redefinicję będzie pisał: „Głęboka odmiennność naszego systemu, jeżeli chodzi o charakter władzy, od tego, co wyobrażamy sobie tradycyjnie jak »dyktaturę«, odmiennność widoczna, jak sądzę, nawet przy bardzo pobieżnym porównaniu, skłania mnie do przyjęcia dla niego – wyłącznie na użytek niniejszego szkicu – jakiegoś specjalnego określenia. Jeżeli od tej chwili będę nazywać go **posttotalitarnym**, to oczywiście z pełną świadomością, że raczej nie jest to pojęcie najprecyzyjniejsze; lepsze nie przychodzi mi jednak na myśl. Przez owo »post« nie chcę przy tym powiedzieć, że chodzi o system, który totalitarnym już nie jest, przeciwnie, chcę dać do zrozumienia, że jest totalitarny w zasadniczo **inny sposób** niż dyktatura »klasyczna«, z którymi w naszej świadomości wiąże się zwykle pojęcie totalizmu.” (*Sila beżsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 49)

²⁷ Zob. V. Benda, *Równoległa polis*, [w:] J. Baluch (oprac.), *Hrabal, Kundera, Havel... Antologia czeskiego eseju*, Kraków 2001, s. 159-160.

²⁸ Zob. *Sila beżsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 51-52.

²⁹ *Sila beżsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 56.

³⁰ *Sila beżsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 94.

³¹ Zob. *Sila beżsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 63.

człowieka z »życia w kłamstwie«. Jest ona w stanie uruchomić taki proces, gdyż oddolnie, poczynając od egzystencjalnej przestrzeni życia jednostki, zarówno rozbija budowany na kłamstwie »świat pozorów« – główny twór oraz oporę posttotalitarnego systemu³², jak i uwalnia zeń człowieka – jego podstawową ofiarę i oparcie. W konsekwencji zaś, w wyniku właściwych jej działań natury egzystencjalnej i moralnej, konfrontujących »życie w kłamstwie« z »życiem w prawdzie«, czyli roszczenia systemu posttotalitarnego z rzeczywistymi intencjami życia³³, dogłębnie destabilizuje system.

Uzasadniając powyższy paradygmat autentycznego odrodzenia jednostki i społeczeństwa, Havel wskaże na konstytuującą go uniwersalną i sprawczą moc prawdy oraz polityczne znaczenie moralności stwierdzając, iż: „W systemie posttotalitarnym życie w prawdzie ma [...] wymiar nie tylko egzystencjalny (powoduje powrót człowieka do siebie samego), noetyczny (ukazuje rzeczywistość taką, jaka jest) i moralny (stanowi przykład). Ma także wyraźny wymiar **polityczny**. Jeżeli życie w kłamstwie jest główną oporą systemu, to trudno się dziwić, że głównym jego zagrożeniem staje się życie w prawdzie. Toteż system musi zwalczać je bardziej niż cokolwiek innego. Prawda – w najszerszym tego słowa znaczeniu – ma w systemie posttotalitarnym zasięg szczególny i w innym kontekście nieznanym: znacznie bardziej (a przede wszystkim inaczej) występuje w nim w roli **czynnika mocy** czy też wprost **siły politycznej**”³⁴.

Tego rodzaju analiza istoty »życia w prawdzie«, ukazująca jego wielowymiarowość oraz fundamentalne znaczenie w konfrontacji z posttotalitarnym systemem, a tym samym wyznaczająca podstawowy obszar zderzenia i zmagania nie na płaszczyźnie mniej lub bardziej abstrakcyjnych idei, lecz w przestrzeni »otwartej na prawdę, autentycznej egzystencji człowieka«³⁵, czyli jego świadomości i sumienia, pozwoli Havlowi na sformułowanie kluczowych dla jego koncepcji, a wynikających z takiego stanu rzeczy, konsekwencji. Mianowicie na uchwycenie fundamentalnej zależności występującej między »życiem w prawdzie« a »życiem w kłamstwie«. Wyrazi on ją w twierdzeniu, że: „życie w prawdzie tkwi zatem bezpośrednio w strukturze życia w kłamstwie jako jego zdławione przeciwieństwo, jako ta autentyczna intencja, na którą życie w kłamstwie udziela nieautentycznej odpowiedzi. Życie w kłamstwie ma sens jedynie na tym tle [...] swoim »alibistycznym« quasi-zakorzeniem

³² Zob. *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 58.

³³ Zob. *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 63.

³⁴ *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 58.

³⁵ Zob. *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 58-59.

w »porządku ludzkim« nie odpowiada przecież na nic innego, niż na dążenie ludzi do prawdy. Pod gładką powierzchnią życia w kłamstwie drzemie przeto **ukryta sfera** rzeczywistych intencji życia, jego »ukrytego otwarcia« na prawdę³⁶. »Autentyczna egzystencja«, czyli egzystencja zakorzeniona w porządku ludzkim konstytutywnie otwartym na prawdę, jawi się zatem jako jedyna rzeczywistość dogłębnie sensotwórcza i gwarantująca »życie nie na próżno«, którego pragnienie zostało wyartykułowane już w *Audienji*. Równocześnie ukazuje ona drogę powrotu z uwikłania oraz nową, konstytuowaną przez prawdę ludzkiego porządku, przestrzeń życia. Przestrzeń »ludzkiej wspólnoty« rehabilitującej takie wartości jak zaufanie, szczerość, odpowiedzialność, solidarność oraz miłość³⁷ i pozwalającej sformułować wyczerpującą – z natury swojej egzystencjalną – odpowiedź na dramatyczne pytania: o »dokąd« powrotu ze świata pozorów i uwikłań, stawiane przez bohatera *Audienji*, a także o to, »czym się kierować«, podnoszone przez *Protest*. Tym samym zaś wypowie się w sposób kompleksowy i wyczerpujący na przywołane w *Audienji* i *Proteście* oraz pozostawione tam bez odpowiedzi zarzuty pod adresem działań dysydenckich, ich natury, celu i etosu.

Budowane na fundamencie tej »ludzkiej wspólnoty« społeczeństwo obywatelskie – którego system powstały w konsekwencji rewolucji egzystencjalnej Havel określi mianem systemu »postdemokratycznego«³⁸ – będzie rozumiane jako etyczna, otwarta i dynamiczna wspólnota umożliwiająca funkcjonowanie więzi ludzkich. Równocześnie będzie ono postrzegane jako alternatywa, w ramach której człowiek uwikłany w nieautentyczne więzi i poddany manipulacji jakiegokolwiek formy władzy będzie mógł odnaleźć siebie i „stać się dumnym oraz odpowiedzialnym członkiem »polis«, realnie partycypującym w kształtowaniu jej losów”³⁹.

Współczesny człowiek

Prezentowana przez Václava Havla koncepcja egzystencji według paradygmatu »życia w prawdzie« w swoim konstytutywnym odniesieniu do »życia w kłamstwie« jako jego zdławione przeciwieństwo, rodzi oczywiste pytanie o jej status dzisiaj. Rozwijana w schyłkowej fazie systemu realnego socjalizmu określonego mianem posttotalitarnego niewątpliwie pozwala zidentyfikować w swojej strukturze filozoficzne poglądy oraz

³⁶ *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 58-59.

³⁷ Zob. *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 94.

³⁸ Zob. *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 95.

³⁹ *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 93.

egzystencjalne, społeczne i polityczne realia owych czasów. W tej warstwie bezpośredniego odniesienia do sytuacji życiowej konkretnego człowieka zanurzonego w posttotalitarnej codzienności lat siedemdziesiątych, namysł havlowski, w kontekście dokonujących się przemian, niezaprzeczalnie dezaktualizuje się.

Tym niemniej, wypracowany przez Havla paradygmat, w tym co stanowi konstytuującą go strukturę nośną, a zatem także istotę koncepcji »autentycznej egzystencji człowieka«, w zamyśle samego Autora nie pozwala się zamknąć w tego rodzaju historycznie dookreślonej codzienności ani się do niej tylko zredukować. Da on temu wyraz już w eseju *Síla bezsilnych* stwierdzając, iż: „To, że człowiek utworzył i co dzień tworzy system będący celem sam dla siebie, system, którym pozbawia się własnej tożsamości, nie jest [...] jakąś niepojętą pomyłką dziejów, jakimś ich irracjonalnym wykołajaniem ani też skutkiem działania jakowejś demonicznej woli wyższej, z nieznanych przyczyn chcącej gnębić w ten sposób część ludzkości. Mogło się to stać i może dzieć się tylko dlatego, że w człowieku współczesnym tkwią widocznie pewne predyspozycje do tworzenia lub przynajmniej tolerowania takiego systemu; jest w nim widocznie coś, do czego system ten apeluje, co odzwierciedla i czemu odpowiada; co paraliżuje wszelką próbę zbuntowania się jego »lepszego ja«. Człowiek zmuszony jest żyć w kłamstwie, ale może być do tego zmuszony jedynie dlatego, że zdolny jest tak żyć. Nie tylko więc system wyobcowuje człowieka, ale wyobcowany człowiek wspiera zarazem ten system jako swój mimowolny projekt. Jako upadły obraz swego własnego upadku. Jako dokument tego, że sam zawiódł.

W każdym człowieku obecne jest oczywiście życie w swych istotnych intencjach: każdy odczuwa nieco pragnienia ludzkiej godności, siły moralnej, swobody zyskiwania doświadczeń życiowych, transcendencji »świata egzystencjalnego«. Ale zarazem każdy w większym lub mniejszym stopniu umie pogodzić się z życiem w kłamstwie, każdy jakoś grzeźnie w powszednim materializmie i pragmatyzmie, w każdym jest trochę chęci roztopienia się w anonimowej masie i wygodnego płynięcia z nią nurtem pseudożycia.

Od dawna więc już nie chodzi o konflikt dwóch tożsamości. Chodzi o coś gorszego: o **kryzys tożsamości jako takiej**.

W wielkim uproszczeniu można by powiedzieć, że system posttotalitarny wyrósł na gruncie **historycznego spotkania dyktatury i społeczeństwa konsumpcyjnego**. Czy tak szeroka adaptacja do życia w kłamstwie i tak łatwe rozpowszechnianie się »samototalizmu« społecznego nie wiąże się aby z powszechną niechęcią człowieka-

konsumenta do poświęcania czegokolwiek ze swych zdobyczy materialnych na rzecz własnej suwerenności ideowej i moralnej? Z jego skłonnością do rezygnacji z »wyższego sensu« w obliczu powierzchownych przynęt współczesnej cywilizacji? Z jego podatnością na pokusy stadnej bez troski? I czy wreszcie szarżyzna, pustka życia w systemie posttotalitarnym nie jest w istocie jedynie karykaturalnie zniekształconym obrazem życia współczesnego w ogóle i czy w rzeczywistości nie stanowimy właściwie swoistego memento dla Zachodu (nawet znajdując się tak daleko za nim, co się tyczy zewnętrznych parametrów cywilizacyjnych), odsłaniając przed nim nie dostrzegany przezeń kierunek, w którym zmierza?»⁴⁰

W świetle powyższych stwierdzeń wielokrotnie przywoływane w niniejszym szkicu »uwikłanie«, typowe dla posttotalitarnego systemu i odsłonięte w *Audienji* oraz *Proteście*, a także wszechstronnie analizowane w *Sile bezsilnych*, to zatem w rozumieniu ich Autora tylko jedna z historycznie wyartykułowanych postaci »uwikłania« jako takiego, dotyczącego samej istoty każdego człowieka i zarazem wyrażającego kryzys ludzkiej tożsamości jako takiej. »Uwikłania« zakorzenione w sygnalizowanym przez Autora Eseju owym »czymś« obecnym we »współczesnym człowieku«, do czego uwikłanie to, jako konstytutywny korelat systemu, »apeluje, co odzwierciedla i czemu odpowiada»⁴¹, a wreszcie urzeczywistnia dzięki właściwej temu człowiekowi zdolności do życia w kłamstwie, na które jest on równie otwarty jak na prawdę.

Kim jest zatem ten »współczesny człowiek« określany mianem »człowieka-konsumenta«, tak dramatycznie wyłaniający się z historycznych uwarunkowań, lecz równocześnie je przekraczający? Człowiek, wobec którego czeski Myśliciel sformułuje tezę, iż jest on wręcz istotą **pozbawiającą się własnej tożsamości**⁴², i któremu jednocześnie ukaże perspektywę »życia w prawdzie« jako sposób na wyjścia z dramatu kryzysu tożsamości, a w konsekwencji również wyobcowania.

Zdaniem Havla będzie nim człowiek gotowy do rezygnacji i *de facto* rezygnujący z »woli autentycznej egzystencji« na rzecz »woli posiadania«, również za cenę wielorako urzeczywistnianego samowyobcowania. Twórca współczesnej cywilizacji technicznej i równocześnie jej ofiara w wyniku toczącego ją – rozpiętego między »być« oraz »mieć« i skłaniającego się ku

⁴⁰ *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 56-57. Podobne stanowisko zajmie Havel w opublikowanym w 1984 roku tekście „Polityka a sumienie”, stwierdzając: „systemy totalitarne są zjawiskiem znacznie bardziej alarmującym, niż racjonalizm zachodni skłonny jest przyznać. Naprawdę są one przede wszystkim wypukłym lustrem, odbijającym tego racjonalizmu nieuchronne następstwa. Groteskowo powiększonym obrazem tego, do czego on sam w istocie zmierza”. *Polityka a sumienie*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 134.

⁴¹ *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 56.

⁴² Zob. *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 56.

temu ostatniemu – fundamentalnego kryzysu depersonifikującego człowieka w samych jego podstawach. Autor rzeczywistości, której historyczna forma wyrazu przyjmie kształt społeczeństwa konsumpcyjnego i industrialnego⁴³, tworząc tym samym przesłankę dla możliwości zaistnienia systemu posttotalitarnego jako konstruktu wyrosłego „na gruncie historycznego spotkania” tak ukształtowanego społeczeństwa z dyktaturą⁴⁴. Wytworu będącego – jak to określi Havel – upadłym obrazem własnego upadku współczesnego człowieka.

W ten sposób rozumiany »człowiek współczesny« zamieszkuje zarówno przestrzeń życia kreowaną przez system posttotalitarny, jak i realia wolnych od tego systemu społeczeństw zachodnich i w tym znaczeniu przekracza również zakreślaną przez nie czasoprzestrzeń. Dzieje się tak, ponieważ, w rozumieniu Havla: „System posttotalitarny jest tylko jedną – szczególnie drastyczną i tym wyraźniej dowodzącą swego rzeczywistego pochodzenia – postacią tej powszechnej niezdolności współczesnego człowieka do tego aby być »panem swej własnej sytuacji«; »samoruch« tego systemu jest jedynie szczególną, skrajną wersją globalnego »samoruchu« cywilizacji technicznej, a bankructwo moralne – tylko jednym z wariantów ogólnego upadku współczesnego człowieka.⁴⁵”

Postawienie tego rodzaju diagnozy współczesności i współtworzącemu ją człowiekowi, pomimo upływu lat zdaje się nadal inspirować do przemysłów weryfikujących jej trafność, a także do pytania się o postulowaną przez Autora uniwersalność poruszanej przez nią problematyki oraz jej aktualność.

Bibliografia

1. J. Baluch (oprac.), *Hrabal, Kundera, Havel... Antologia czeskiego eseju*, Kraków 2001
2. V. Havel, *Thriller i inne eseje*, Warszawa 1988
3. V. Havel, P. Landovský, P. Kohout, J. Dienstbier, w roli głównej *Ferdynand Waniek. Antologia sztuk czeskich dysydentów*, Wrocław 2008

⁴³ Zob. *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 92-93.

⁴⁴ Zob. *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 57.

⁴⁵ V. Havel, *Sila bezsilnych*, [w:] V. Havel, *Thriller i inne eseje*, dz. cyt., s. 93.

SPIS TREŚCI

EPISTEME
10/2010, t. II
ISSN 1895-4421

Jacek Chrobaczyński, HISTORIA I POLITYKA. HISTORYK WOBEC WSPÓŁCZESNOŚCI.	5
Magdalena Przeszło, W SZPONACH INFORMACJI	23
Grzegorz Chajko, ROSYJSKA OKUPACJA ROHATYNA W 1914 R. I ROZDOŁU W 1920 R. W NOTATKACH SIOSTRY MARII ZNAŃSKIEJ SM	39
Anna Dziduszko-Rościszewska, PIERWSZA POPRAWKA W ŚWIELE DOKTRYNY SŁÓW AGRESYWNYCH I NAWOŁUJĄCYCH DO NIENAWIŚCI.	51
Katarzyna Daraż-Duda, NACJONALIZM UKRAIŃSKI W UJĘCIU DMYTRA DONCOWA JAKO PERSPEKTYWA DOCHODZENIA DO WOLNOŚCI.....	67
Hanna Zapatka, ZNIEWALAJĄCY FENOMEN HITLERA – WPŁYW IDEOLOGII NAZISTOWSKIEJ NA SPOŁECZEŃSTWO NIEMIECKIE.....	81
Katarzyna Cieszyńska, PROBLEM WOLNOŚCI MEDIÓW W FEDERACJI ROSYJSKIEJ.....	93
Jacek Dworzecki, BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE NA GÓRNYM ŚLĄSKU W LATACH 1918-1922	105
Katarzyna Orecka, SIEDEM W JEDNOŚCI – BASKOWIE	123
Marcin Kluzik, W OBRONIE WOLNOŚCI – PRZECIW ZNIEWOLENIU. WOLNOŚĆ W MYŚLI FRIEDRICHA AUGUSTA VON HAYEKA.	139
Kinga Alicja Kowalik, UNIWERSALNA IDEA WOLNOŚCI W FILOZOFII I MYŚLI POLITYCZNEJ TOMÁŠA GARRIGUE MASARYKA.....	153
Tomasz Homa SJ, KONCEPCJA „EGZYSTENCJI AUTENTYCZNEJ” W UJĘCIU VÁCLAVA HAVLA. PRÓBA ANALIZY	171

Aneta E. Adamczyk, FORMY ZŁA W PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ. ANALIZA FILOZOFII POLITYCZNEJ JÓZEFA TISCHNERA.	187
Joanna Burdek, PARADOKS WOLNOŚCI W DEMOKRACJI TOTALITARNEJ JACOBA L. TALMONA	213
Łukasz Bandola, ZARYS KONCEPCJI SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO W LATACH 1944-1947 ORAZ 1956-1958.	227
Zbigniew Trzaskowski, TEOLOGIA WYZWOLENIA MĘŻCZYZNY RICHARDA ROHRA.....	239
Maria Broda-Bajak, WOLNOŚĆ W ROZUMIENIU DZIECI SKUTKI WYCHOWAWCZO-EDUKACYJNE.....	247
Krzysztof Lalik, SYSTEM SPOŁECZNO-GOSPODARCZY A WOLNOŚĆ Kobiet i MĘŻCZYZN	257
Magdalena Stoch, WSPÓŁCZESNA SZKOŁA JAKO PRZESTRZEŃ WOLNOŚCI I ZNIEWOLENIA. ZARYS PROBLEMU NA PRZYKŁADZIE TZW. SPORU O KRZYŻE.....	285
Łukasz Jabłoński, Barbara Tylutki, WZROST GOSPODARCZY W POLSCE NA TLE WYBRANYCH KRAJÓW ŚWIATA PRZED I W CZASIE KRYZYSU FINANSOWEGO 2008-2009	295
Piotr Duchliński, Z OGÓLNEJ META-CHARAKTERYSTYKI METAFIZYKI KLASYCZNEJ (MK) W UJĘCIU TOMIZMU EGZYSTENCJALNEGO.....	317
Maciej Pekała, „INDEPENDENCE 05” – REWOLUCJA CEDROWA. MIĘDZY NOWYM A KLASYCZNYM RUCHEM SPOŁECZNYM	355

SPIS TREŚCI

EPISTEME
10/2010, t. II
ISSN 1895-4421

Katarzyna Starachowicz, TWÓRCZOŚĆ LITERACKA JAKO ZNIEWOLENIE BOHATERA A WYRAZ WOLNOŚCI AUTORA WEWNĘTRZNEGO W PROZIE JERZEGO PILCHA	371
Michał Mazur, WYKLUCZENIE JAKO POWÓD CIERPIENIA. MOŻLIWOŚCI PRZECIWDZIAŁANIA WYKLUCZENIU POPRZECZ DZIAŁANIA W RAMACH PROJEKTÓW SYSTEMOWYCH FINANSOWANYCH Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO, REALIZOWANYCH PRZEZ JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE POMOCY SPOŁECZNEJ.	381
Anna Kasperek, RECENZJA: <i>Elzenberg – Tradycja i Współczesność</i> . Red.: Włodzimierz Tyburski, Ryszard Wiśniewski.	383
Biogramy Autorów	397